

Poznański, Karol

"Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763-1848)", T. 1, Józef Madeja, Katowice 1960 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 7, 211-214

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



potrzeby gospodarcze kraju, z drugiej strony przyczyniało się do kształtowania w nich samodzielności, umiejętności ścisłego myślenia, nawyków sprawdzania wiarygodności rozwiązań i wyników.

Co do delikatnej w ówczesnej Polsce sprawy światopoglądu, specjalnie drażliwej przy tej grupie przedmiotów, autorka ustaliła, popierając licznymi dowodami, że charakterystyczna dla polskiego Oświecenia kompromisowa tendencja pogodzenia nauki z wiarą na prawach wzajemnej niezależności znalazła tutaj odbicie. Tak bowiem w przyrodzie żywej, jak w fizyce i chemii członkowie Towarzystwa uznawali to, co mogło przynieść korzyści praktyczne. Opierali poznanie przyrody wyłącznie na podstawie faktów rzeczywistych i doświadczenia, unikali zaś groźnych dla utrzymania wiary rozważań filozoficznych nad zagadnieniem pochodzenia świata, bytu, materii. Starali się w ten sposób zabezpieczyć szkoły zarówno przed wpływem scholastyków, jak i ateistów.

W monografii swej autorka nie tylko opisała dyskusje, sprzeczne opinie co do różnych przedmiotów, ich treści i celów, nie tylko scharakteryzowała wyniki z tych dyskusji ostateczne ustalenia programów i podręczników, ale zadała sobie ponadto sporo trudu w zbadaniu, jak owe programy i podręczniki były przyjmowane i realizowane w szkołach. Niestety — jak widać — błyskotliwe nieraz osiągnięcia teoretyczne Towarzystwa z różnych przyczyn nie znajdowały w terenie pełnego odbicia.

O wartości książki J. Lubienieckiej decyduje przede wszystkim gruntowna znajomość u autorki materiału archiwalnego, w wielu wypadkach dotąd nie wykorzystanego, oraz publikacji źródłowych. Treść monografii dzięki temu opiera się nie na ogólnym stanie wiedzy o Towarzystwie, zawartym w częściowych opracowaniach (choć autorka je skrupulatnie, ale i krytycznie przeczytała), lecz zawiera wyniki jej własnych żmudnych badań oraz głębokich samodzielnych przemyśleń. Poważną zaletą pracy jest to, że nie traktuje zagadnienia jednostronnie, lecz omawia różne, często zaniedbane pod względem poznawczym, strony działalności Towarzystwa (np. kontakty i współpraca z zagranicznymi uczonymi, sprawy Towarzystwa na Sejmie Czteroletnim, sprawa całej „kuchni” podręcznikowej, realizacja w terenie założeń nowej edukacji). Dokładna znajomość epoki pozwoliła autorce pokazać działalność Towarzystwa, jego osiągnięcia i potknięcia nie w oderwaniu od ówczesnej rzeczywistości, ale w integralnym powiązaniu z ogólną walką reformatorów o postępek w każdej dziedzinie, walką, mającą na celu uratowanie bytu Rzeczypospolitej.

Monografią J. Lubienieckiej, napisaną jasno, przejrzyście, pięknym językiem stanowi uzupełnienie dotychczasowej wiedzy o Komisji Edukacji i winna się znaleźć w rękach nie tylko pedagogów, ale wszystkich interesujących się kulturą Polski.

Tadeusz Mizia

Józef Madeja. ELEMENTARZE I NAUKA ELEMENTARNA CZYTANIA I PISANIA NA ŚLĄSKU W WIEKACH XVIII I XIX (1763—1848), T. I. INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU, WYDAWNICTWO „ŚLĄSK”, KATOWICE 1960, s. 314.

Dla badacza dziejów oświaty podręczniki szkolne stanowią istotny i interesujący materiał źródłowy. Prowadzone nad nimi studia dostarczają bowiem danych, dzięki którym można szerzej i pełniej ocenić rolę oświatowo-wychowawczą szkoły i nauczyciela. W oparciu o nie można niejednokrotnie znacznie dokładniej niż na

podstawie ustaw, programów, sprawozdań szkolnych czy raportów powizytacyjnych określić treść i zakres podawanej w szkole uczniom wiedzy, ocenić rolę poszczególnych przedmiotów, a ponadto ustalić metody, jakimi posługiwał się nauczyciel w procesie nauczania.

W polskiej historiografii, zwłaszcza w odniesieniu do dziejów Komisji Edukacji Narodowej, mamy wiele prac, których autorzy sięgali do podręczników szkolnych jako źródeł przy analizowaniu treści, zakresu i metod nauczania poszczególnych przedmiotów. Są to jednak niemal wyłącznie prace dotyczące nauczania w szkołach średnich. Podręczniki dla szkół elementarnych, zwłaszcza z pierwszej połowy XIX wieku, jak dotąd, w niewielkim stopniu były wykorzystywane jako pomocnicza baza źródłowa w badaniach dziejów oświaty ludu. Znanym badaczem tego problemu, a zwłaszcza elementarzy, jest Józef Madeja, który przed kilkunastu laty opublikował z tego zakresu między innymi osobne studium pt.: *Elementarze, ich dzieje, rola i stan współczesny*. Obecna jego praca jest wynikiem dalszych badań nad dziejami elementarzy i nauczania elementarnego w Polsce. Z uwagi na zbyt wielką ilość materiału do powyższych zagadnień autor postanowił zacieśnić prowadzone nad nimi badania do przedstawienia dziejów elementarzy i nauki elementarnej na Śląsku w okresie od 1763 do 1848 r., a więc od włączenia Śląska do Prus do Wiosny Ludów.

Autor postawił sobie za cel wykazanie ewolucji, jaką przechodziły w tym okresie elementarze śląskie, oraz przedstawienie ich roli, jaką odegrały w nauczaniu początkowym. Powyższe względy zdecydowały o układzie książki. Na jej treść złożyły się trzy rozdziały, z których pierwszy charakteryzuje ogólnie epokę, drugi omawia szczegółowo układ i treść najczęściej używanych na Śląsku elementarzy, a trzeci przedstawia stan szkolnictwa elementarnego na Śląsku i nauczania początkowego w zakresie nauki czytania i pisania. Uzupełniają ją: przedmowa autora, wstęp, zakończenie, aneksy źródłowe, przypisy, wykaz wykorzystanych źródeł i opracowań, streszczenia w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim, skorowidze nazwisk i miejscowości, ilustracje oraz mapa historyczna Śląska.

Baza materiałowa, na której autor oparł swoje rozważania, jest bardzo bogata. Obok dużej ilości źródeł rękopiśmiennych i drukowanych wykorzystane zostały liczne niemieckie i polskie opracowania, przy czym z tych ostatnich uwzględnione zostały w pełni również najnowsze pozycje dotyczące historii Śląska. Niemniej jednak widoczny jest, co zaważyło na całości pracy, a szczególnie na rozdziale trzecim, niemal zupełny brak materiałów do szkolnictwa elementarnego (poza ustawami i elementarzami) z XVIII wieku.

W rozdziale pierwszym autor przedstawił ustrój administracyjny Śląska, zaludnienie, położenie ekonomiczne poszczególnych klas społecznych, a wreszcie główne linie polityki narodowościowej i oświatowej władz pruskich. Szczególny nacisk położył tu na scharakteryzowanie położenia ekonomicznego ludności polskiej, którą stanowiły niemal wyłącznie najbiedniejsze warstwy chłopstwa, plebs miejski i rozwijający się szybko liczebnie proletariatus oraz na ukazanie walki ludu śląskiego o wyzwolenie społeczne, w toku której narastała świadomość narodowa, a z nią przywiązanie do swej ojczystej mowy. Nakreślony przez autora obraz położenia społeczno-ekonomicznego i politycznego Śląska zarysował się bardzo plastycznie. Niektóre jednak zagadnienia budzą pewne zastrzeżenia. I tak wydaje się, iż mówiąc o zaludnieniu Śląska, autor mógł całkowicie zrezygnować z zamieszczania szczegółowego wykazu stanu ludności z rozbiorem na poszczególne miasta i powiaty, przytaczając dane z 1800 roku. Bardziej celowe byłoby podanie czytelnikowi, choćby nawet bardziej ogólnych danych, ale z lat wcześniejszych i później-

szych. W oparciu o nie miałby on możliwość poznania rozwoju liczebnej ludności Śląska w omawianym okresie. Przytoczony przykład rozwoju liczebnej Głiwic (s. 24) jest zupełnie niewystarczający i przy tym chyba nietypowy dla całego Śląska.

Podobne zastrzeżenie budzi sprawa germanizacji Śląska. Wprawdzie autor dwukrotnie nakreślił granicę językową polsko-niemiecką, a mianowicie z roku 1820 i 1847, to jednak nie podał żadnych danych z okresu wcześniejszego, zwłaszcza z XVIII wieku. W tej sytuacji stwierdzenie, że prowadzona przez Fryderyka II i jego następców polityka, zmierzająca do wynarodowienia i zniemczenia Śląska, nie dała oczekiwanych wyników (s. 40), jest zupełnie nieudokumentowane. Przytoczone materiały wyłącznie z XIX wieku, a niekiedy z drugiej jego połowy, nie uzasadniają dostatecznie wysuniętej tezy. Pierwsze dane o stosunku liczebnej ludności polskiej do niemieckiej pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Przy tym jest rzeczą zagadkową, dlaczego autor podał najpierw dane z 1867 r. (s. 47), a dopiero później z 1850 i 1861/62 r. (s. 50). Dodać tu również należy, iż do ilustrującej te bardzo istotne kwestie mapy Śląska (s. 8—9) wkraśli się błędy, na skutek czego granica językowa polsko-niemiecka z 1820 r. zakreślona została znakami, które miały wytyczać granicę językową polsko-morawską z 1820 roku. Tę ostatnią zaś zupełnie pominięto.

W rozdziale drugim autor dokonał szczegółowej analizy i oceny elementarzy wydawanych i najczęściej używanych na Śląsku. Pierwsze jego strony poświęcone zostały charakterystyce najstarszych elementarzy śląskich. Autor cofnął się tu aż do XVI wieku. Dopiero na tym szerokim tle wprowadzającym przystąpił do właściwego zagadnienia, tj. do omówienia elementarzy XVIII i XIX-wiecznych. Ich przegląd otwiera obszerna analiza i opis elementarza Ignacego Felbigera, wydanego w Żaganiu w 1765 roku. Na obfitym materiale porównawczym autor wykazał wpływ tego elementarza na inne, wydawane w późniejszym okresie w XVIII wieku. Z elementarzy XIX-wiecznych, których liczba była bardzo duża, szczegółowo przeanalizował i zinterpretował tylko te, które cieszyły się największą popularnością, lub te, które wprowadzały nowe metody nauczania i nowe ujęcie rzeczowe. Z tej grupy kolejno omówił tak pod względem metodycznym, konstrukcyjnym, jak i treściowym elementarze: Krzysztofa Koschnyego, Samuela Bandtkiego, nieznanego autora *Książkę do sylabizowania i czytania polszczyzny*, *Abecadlnik gimnastyczny* wydany przez W. B. Korna, nieznanego autora *Abecadło dla młodzieży wszystkich stanów*, J. Gruchla *Elementarz do czytania dla szkół miejskich i wiejskich* oraz A. R. Onderki *Elementarz polsko-niemiecki*. W dalszej części tego rozdziału wymienił kilkanaście innych polskich, polsko-niemieckich i niemieckich elementarzy, które w mniejszym lub większym stopniu używane były w szkołach śląskich. Spośród niemieckich elementarzy omówił bliżej elementarz Krystiana Wilhelma Harnischa.

Osobny dział stanowią tu elementarze wydane na Śląsku Cieszyńskim. Z nich autor omówił szerzej dwa: *Elementarz do używania w szkołach miejskich i Elementarz dla katolickich szkół ludowych*. Rozdział ten zamknął rozważaniami ogólnymi, charakteryzującymi główne linie rozwojowe elementarzy śląskich na tle ogólniejszym, przy czym położył główny nacisk na wykazanie zmian zachodzących w ich układzie metodycznym i rzeczowym.

Przyjęta w tym rozdziale metoda badań wydaje się jak najbardziej właściwa. Dzięki wyodrębnieniu z olbrzymiej liczby używanych w tym okresie elementarzy kilkunastu charakterystycznych dla tego okresu podręczników udało się autorowi uniknąć powtórzeń, a przy tym nakreślić pełny obraz zachodzących w nich zmian. Z tego też względu dokonana pod koniec rozdziału wielopłaszczyznowa ocena śląskich elementarzy wypadła zwarcie i przejrzysto.

Wydaje się jednak, że autor, dysponując tak obfitym materiałem, nie powinien był sztucznie poszerzać go przez wylizanie, a niekiedy i omawianie elementarzy, które wydane były w drugiej połowie XIX wieku. Tak np. spośród wymienionych 9 tytułów elementarzy, używanych na terenie Śląska Cieszyńskiego, aż 6 wydanych było po 1848 r. (s. 121). Z tego samego powodu należało pominąć cały szereg elementarzy, o których mówi na s. 124—132.

W rozdziale trzecim przedmiotem rozważań jest sprawa nauczania początkowego czytania i pisania w śląskich szkołach elementarnych. Po przedstawieniu ogólnych zasad, na których oparta była organizacja tych szkół, i po nakreśleniu ich zadań wychowawczych oraz programu nauczania autor przeszedł do scharakteryzowania ich działalności oświatowej. W oparciu o bogaty materiał źródłowy starał się tu wykazać, jak w praktyce szkolnej realizowany był program nauczania, jak wyglądały rozkłady lekcji, praca nauczyciela z młodzieżą, w jakich warunkach prowadzone były zajęcia szkolne, jakimi dysponowano materiałami pomocniczymi, które z wymienionych w poprzednim rozdziale elementarzy były najczęściej używane, jakie było uposażenie nauczyciela, jego pozycja społeczna, jakie miał przygotowanie do wykonywania swego zawodu, jaka była frekwencja uczniów w szkole, stosunek społeczeństwa do szkoły itp. Rozdział ten zakończył rozważaniami na temat roli nauczyciela w walce o rozkrzewienie i utrzymanie polskiego języka na Śląsku.

Niezmiernie szeroka problematyka tego rozdziału, obejmująca swym zasięgiem bardzo rozległą gamę zagadnień związanych z działalnością szkoły, a przy tym konieczność omówienia blisko stuletniego okresu spowodowały, iż autor zmuszony był przedstawić poszczególne zagadnienia bardzo zwięźle, niektóre zaledwie sygnalizując. Chociaż nakreślona sytuacja stanowi zwartą całość i daje dość jasny obraz warunków, w jakich prowadziły swą działalność oświatową szkoły elementarne, a przy tym odzwierciedla atmosferę pracy nauczycieli, wydaje się sprawą konieczną podniesienie kilku uwag natury ogólnej. Po pierwsze, autor przedstawił tu niemal wyłącznie stan szkolnictwa elementarnego i jego działalność oświatową tylko w regencji opolskiej, a nie na całym Śląsku. Regencje wrocławska i legnicka zostały prawie zupełnie pominięte. Po drugie, baza materiałowa, na której oparł autor swe rozważania, zacieśnia się wyłącznie do danych z XIX wieku. Pomijając ustawę szkolną z 1765 r., tylko w dwóch wypadkach odwołał się do materiałów XVIII-wiecznych (s. 186 i 201). Autor brak ten starał się wypełnić materiałami z drugiej połowy XIX wieku (s. 168, 197, 201, 207, 211). Jednakże wprowadzanie ich tutaj nie było chyba konieczne. Po trzecie, nie nakreślił sieci szkół elementarnych, nie podał żadnych danych o ich stanie ilościowym. Wreszcie po czwarte, nie dokonał podziału szkolnictwa elementarnego na miejskie i wiejskie, a przecież wiadomo, iż zachodzące między tymi szkołami różnice były znaczne i bardzo istotne, zarówno w odniesieniu do stanu budynków szkolnych, uposażenia nauczycieli, frekwencji uczniów, pomocy szkolnych, liczby nauczycieli, czasu trwania nauki, jak i programu nauczania.

Mimo podniesionych tu uwag praca Józefa Madei stanowi na pewno bardzo cenny wkład do badań nad oświatą elementarną na Śląsku, wypełniając poważną lukę w polskiej historiografii nad tym problemem. Przy tym ukazała ona w sposób plastyczny, a zarazem szeroko udokumentowany nie tylko dzieje elementarzy śląskich oraz warunki i proces nauczania w zakresie czytania i pisania, ale z całą siłą uwypukliła na tym tle sprawę walki o polski język na Śląsku.